

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/konspiracja/128382,Dzialalnosc-niepodleglosciowa-Bartosza-i-Diany-w-brzozowskiej-konspiracji-NOW-AK.html>



Ludwik i Władysław Sadowscy w 1945 r. (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Działalność niepodległościowa „Bartosza” i „Diany” w brzozowskiej konspiracji NOW-AK w latach 1940-1945

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: PAWEŁ FORNAL 15.09.2026

Konspiracyjnego pseudonimu „Bartosz” używał por. Ludwik Sadowski,

natomiast pod pseudonimem „Diana” ukrywała się jego przyszła żona, ppor. Władysława Sadowska. Oboje od początku okupacji niemieckiej działali w tajnej konspiracji Narodowej Organizacji Wojskowej, a później w AK, na terenie powiatu brzozowskiego. Tak poznali się, a ich znajomość kilka lat później zakończyła się związkiem małżeńskim.

Walka o wolność Ojczyzny i konspiracja połączyła ich, tak jak wiele im podobnych akowskich małżeństw. Oprócz uczucia, wiązała ich niejawna działalność, wspólne doświadczenia, lojalność i zaufanie. Obydwoje związani byli też ze Zmiennicą, małą miejscowością na Podkarpaciu, która stanowiła ważne ogniwo w niejawnej aktywności niepodległościowej.



**Ludwik i Władysława Sadowscy w
1945 r. (fot. z zasobu IPN)**

Po zakończeniu II wojny światowej, w nowej komunistycznej i totalitarnej rzeczywistości, por. Ludwik Sadowski za swoją działalność niepodległościową był represjonowany i inwigilowany. Jego żona Władysława była świadkiem tych represji, opiekując się jednocześnie trójką ich małoletnich dzieci.

Młodość „Bartosza” i służba wojskowa

Ludwik Sadowski urodził się 1 lutego 1912 r. w Zmiennicy, wsi położonej w powiecie brzozowskim, w ówczesnym zaborze austriackim. Był piątym dzieckiem Grzegorza i Klary z domu Dziedzic. Miał dwóch braci i trzy starsze siostry.

Trudna sytuacja materialna rodziny spowodowała, że, chcąc zdobyć środki finansowe na kontynuowanie dalszej nauki na studiach wyższych, zgłosił się na ochotnika do wojska.

Rodzina Sadowskich prowadziła własne gospodarstwo rolne i było to ich główne źródło utrzymania. W 1923 r. Ludwik ukończył czteroklasową szkołę powszechną w rodzinnej Zmiennicy, a w latach 1923–1931 kontynuował edukację w Państwowym Gimnazjum w Brzozowie. Ukończył je 18 maja 1931 r. zdając maturę i uzyskując świadectwo dojrzałości. Trudna sytuacja materialna rodziny spowodowała, że, chcąc zdobyć środki finansowe na kontynuowanie dalszej nauki na studiach wyższych, zgłosił się na ochotnika do wojska.

W pierwszej połowie sierpnia 1931 r. powołano go do służby wojskowej i skierowano do Centrum Wyszczolenia Łączności w Zegrzu, gdzie w okresie od 17 sierpnia 1931 r. do 25 czerwca 1932 r. odbył szkolenie w tamtejszym Batalionie Podchorążych Rezerwy Łączności. Ukończył je z wynikiem „dobrym”, uzyskując 18. lokatę na 61 absolwentów kursu i stopień podchorążego rezerwy.

Praktykę odbył w 2. Batalionie Radiotelegraficznym w Beniaminowie, po której ukończeniu 30 października 1932 r. przeniesiono go do rezerwy w stopniu sierżanta podchorążego łączności. W 1933 i 1935 r. odbył ćwiczenia wojskowe w Kompanii Telegraficznej/Łączności 22. Dywizji Piechoty Górskiej (DPG) w Przemyślu, jako dowódca plutonu telegraficznego, oraz w 6. Batalionie Telegraficznym w Jarosławiu, również jako dowódca plutonu telegraficznego. Po tych ćwiczeniach 21 września 1935 r. został awansowany w korpusie oficerów łączności na stopień podporucznika rez. ze starszeństwem od 1 stycznia 1934 r.

Studia na politechnice

Po zakończeniu służby wojskowej w październiku 1932 r. rozpoczął studia na oddziale maszynowym Wydziału III Mechanicznego Politechniki Lwowskiej. Tutaj spotkał swoich starszych kolegów z brzozowskiego gimnazjum i dzięki ich pomocy zaangażował się w działalność stowarzyszeń akademickich.

Resztki dywizji zdołały się przebić przez niemiecki kordon i uniknęły niewoli. W tej

grupie znalazł się ppor. Sadowski. Jego wrześniowy szlak bojowy zakończył się w nocy z 21 na 22 września 1939 r., kiedy to przekroczył granicę węgierską i został internowany.

Wszedł m.in. do zarządu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki zwanej „Bratniakiem” oraz był członkiem zarządu II Domu Techników, w którym przez cały okres nauki mieszkał. 13 czerwca 1939 r. zdał egzamin dyplomowy, uzyskując 17 czerwca tytuł inżyniera mechanika.

Już 1 lipca 1939 r. rozpoczął pracę w Wojskowym Biurze Konstrukcyjnym oddziału rzeszowskiej Fabryki Obrabiarek „Hipolita Cegielskiego” Sp. Akcyjna. Tam pracował krótko, bo do końca sierpnia 1939 r., kiedy to został zmobilizowany do Kompanii Łączności 22 DPG w Przemyśle.

Kampania wrześniowa

W wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. dowodził plutonem w kompanii łączności 22 DPG, początkowo wchodzącej w skład Armii „Karpaty”, a później Armii „Kraków”. Z tą jednostką przeszedł cały szlak bojowy od Olkusza do Rytwian, gdzie 10 września 1939 r. dywizja została rozbita przez oddziały niemieckiej 5. Dywizji Pancernej Wehrmachtu.

Po scaleniu w powiecie brzozowskim NOW z AK, które zakończyło się początkiem września 1943 r., cały batalion wszedł w skład tamtejszego obwodu AK, jednak z zachowaniem dotychczasowego dowództwa, struktur organizacyjnych i własnego budżetu.

Resztki dywizji zdołały się przebić przez niemiecki kordon i uniknęły niewoli. W tej grupie znalazł się ppor. Sadowski. Jego wrześniowy szlak bojowy zakończył się w nocy z 21 na 22 września 1939 r., kiedy to

przekroczył granicę węgierską i został internowany. 26 czerwca 1940 r. zbiegł z obozu na Węgrzech i dotarł do portu w Splicie w Jugosławii. Tam próbował statkiem przedostać się do Francji.

Jednak, na wieść o jej kapitulacji, zdecydował się powrócić do okupowanego przez Rzeszę Niemiecką kraju. Granicę Generalnego Gubernatorstwa przekroczył 24 sierpnia 1940 r. Przez kilka tygodni nie pracował, przebywając w domu rodzinnym w Zmiennicy i lecząc nadszarpnięte wojenną tułaczką zdrowie.

W konspiracji

We wrześniu 1940 r. został zaprzysiężony do NOW przez swojego kolegę ze studiów ppor. rez. inż. Michała Mermona „Wiesława” pełniącego wówczas funkcję komendanta powiatowego tej organizacji w Brzozowie krypt. „Brzeziński”, w obecności oficera organizacyjno-prasowego Komendy Podokręgu krośnieńskiego NOW Stefana Czarneckiego „Wacława”. Podczas składania przysięgi obrał sobie pseudonim „Bartosz”, którego używał do końca swojej działalności konspiracyjnej.

Wówczas to mianowano go dowódcą 1. plutonu Obwodu NOW „Południe” (Haczów – Grabownica Starzeńska – Dydnia). Na tym stanowisku pozostawał do maja 1943 r., kiedy to Komenda Główna NOW awansowała go na stopień porucznika z równoczesnym przydziałem na stanowisko dowódcy obwodu (a po scaleniu z AK – Kompanii) „Południe” NOW. Nadal jednak sprawował funkcję dowódcy 1. plutonu. Pomimo swojej aktywności konspiracyjnej w latach 1941–1944, oficjalnie zatrudniony był jako pracownik umysłowy w Powiatowym Urzędzie Drogowym w Brzozowie.

W strukturach Batalionu NOW-AK Brzozów pełniła funkcję łączniczki i kolporterki prasy konspiracyjnej: „Walki”, „Słowa Polskiego”, „Szlakiem Orła Białego” i „Jestem Polakiem”. Organizowała również kwatery i schronienia dla poszukiwanych przez Gestapo konspiratorów.

Po scaleniu w powiecie brzozowskim NOW z AK, które zakończyło się początkiem września 1943 r., cały Batalion NOW Brzozów wszedł w skład tamtejszego obwodu AK, jednak z zachowaniem jego dotychczasowego dowództwa, struktur organizacyjnych i własnego budżetu. „Bartosz” pozostał wówczas na dotychczasowym

stanowisku. Na wypadek podjęcia aktywnych działań powstańczych wytypowany był do objęcia funkcji zastępcy dowódcy Batalionu NOW-AK Brzozów – por. „Wiesława”, który w ramach scalenia wszedł do sztabu komendy Obwodu AK Brzozów jako II zastępca komendanta obwodu kpt. Ignacego Wanica „Jaksy”.

Oprócz działalności wojskowej, w okresie swojej pracy konspiracyjnej uczestniczył w redagowaniu i wydawaniu miejscowej prasy konspiracyjnej, najpierw „Wiadomości Radiowych” i „Biuletynu Informacyjnego”, a od 1941 r. tygodnika „Szlakiem Orła Białego”, a od jesieni 1944 r. „Jestem Polakiem”, do których pisał także artykuły. Pismo „Szlakiem Orła Białego” po scaleniu NOW z AK stało się organem prasowym Inspektoratu Rejonowego AK Jasło.

W okresie okupacji niemieckiej „Bartosz” był również członkiem zarządu powiatowego SN w Brzozowie, który od marca do lipca 1944 r. wydawał pismo „Polska Narodowa”, a od września 1944 r., czyli już po wejściu Sowietów, będące jej kontynuacją „Jestem Polakiem”. Ukazywało się ono w tym czasie dwa-trzy razy w miesiącu i było powielane na papierze maszynowym. Gazetki „Szlakiem Orła Białego”, „Polska Narodowa” i „Jestem Polakiem” drukowano w Brzozowie oraz w Zmiennicy, w domu rodzinnym Ludwika Sadowskiego.

W latach 1943–1944 „Bartosz” działał również w tajnym nauczaniu. Był wykładowcą i egzaminatorem kompletów tajnego nauczania w zakresie gimnazjum i liceum w Jaćmierzu, który podlegał Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w Sanoku, pod przewodnictwem dr Zofii Skołozdro oraz przewodniczącemu Komisji Egzaminacyjnej prof. Józefowi Stachowiczowi.

Konspiracyjne małżeństwo „Bartosza” i „Diany”

Dwa tygodnie przed końcem okupacji niemieckiej, tj. 15 lipca 1944 r., „Bartosz” zawarł związek małżeński z młodszą od siebie o sześć lat łączniczką „Dianą”. Kim była wybranka jego serca – Władysława z domu Sadowska?

Urodziła się ona 18 grudnia 1919 r. w Sądowej Wiszni k. Lwowa. Tam w 1932 r. ukończyła szkołę powszechną, a następnie kontynuowała naukę w Szkole Gospodarstwa Domowego im. Wacława Blizińskiego w Liskowie k. Kalisza. Po ukończeniu tej szkoły w 1936 r., przez rok pracowała jako instruktorka racjonalnego żywienia w Kaliszu. Następnie zamieszkała w Zmiennicy, gdzie już od 1932 r. przebywała jej rodzina, która przeniosła się tam z Sądowej Wiszni. W 1937 r. zdała egzaminy do II klasy Gimnazjum Państwowego w Brzozowie i kontynuowała tam dalszą edukację. W 1939 r. ukończyła tą szkołę, zdając małą maturę.

Po klęsce wrześniowej 1939 r. początkowo włączyła się w tajną działalność edukacyjną, tworząc szkołę rolniczą w Wesołej, gdzie oficjalnie pracowała jako nauczycielka, jednocześnie prowadząc niejawne komplety. W listopadzie 1940 r. została zaprzysiężona do NOW przez Edmunda Kościńskiego „Edwarda”, w obecności swojego przyszłego męża Ludwika Sadowskiego, i obrała sobie wówczas pseudonim „Diana”, którym posługiwała się do końca swojej aktywności konspiracyjnej.

W trakcie obu prowokacyjnych komunistycznych amnestii w 1945 i 1947 r. nie ujawnił swojej działalności konspiracyjnej. Dzięki temu do jesieni 1950 r. mógł spokojnie żyć z żoną i dziećmi w Katowicach, nie nękanym przez aparat bezpieczeństwa totalitarnego państwa.

W strukturach Batalionu NOW-AK Brozów pełniła funkcję łączniczki i kolporterki prasy konspiracyjnej: „Walki”, „Słowa Polskiego”, „Szlakiem Orła Białego” i „Jestem Polakiem”. Organizowała również kwatery i schronienia dla poszukiwanych przez Gestapo konspiratorów w Wesołej, Jaćmierzu i Turzym Polu, a także skrytki broni, prasy, sprzętu drukarskiego, materiałów propagandowych, radia i aparatów nadawczo-odbiorczych. W latach 1942-1944 kontynuowała swoją edukację na tajnych kompletach na poziomie liceum ogólnokształcącego w Jaćmierzu, które ukończyła latem 1944 r., zdając maturę. Jednym z egzaminatorów był „Bartosz”, jej przyszły mąż.

Po zawarciu związku małżeńskiego Ludwik i Władysław Sadowscy mieszkali przez kilka tygodni w Jaćmierzu, a później przenieśli się do Zmiennicy. W tym czasie Brzozów i okolice zajęły jednostki Armii Czerwonej, co nastąpiło 2 sierpnia 1944 r. Rozpoczęła się wówczas nowa okupacja, tym razem sowiecka. Zaczęto organizować administrację komunistyczną oraz UB. W tym czasie cywilne i wojskowe struktury podziemia narodowego, nie biorące udziału w akowskiej „Burzy”, pozostawały nadal w konspiracji, prowadząc działalność propagandową wymierzoną w nowego okupanta sowieckiego i instalowaną przez niego bolszewicką władzę. „Bartosz” do połowy maja 1945 r. był członkiem tamtejszego tajnego zarządu powiatowego SN. Końcem tego miesiąca, ze względu na silną penetrację tego terenu przez NKWD i UB, zmuszony był opuścić powiat brzozowski i wyjechać do Kędzierzyna-Koźla na Śląsku. W tym czasie „Diana” pracowała w szkole rolniczej w Haczowie.



Ludwik i Władysław Sadowscy
przy samochodzie; lato 1945 r.
(fot. z zasobu IPN)

Miesiąc wcześniej, bo już 21 kwietnia 1945 r., ze związku „Bartosza” i „Diany” urodziła się im córka Krystyna. Małżeństwo miało jeszcze dwóch synów: Stanisław (ur. 5 marca 1947 r.) i Robert (ur. 25 sierpnia 1949 r.). W nowym miejscu pobytu, „Bartosz” od czerwca 1945 r. zatrudnił się w Południowym Zjednoczeniu Przemysłu Metalowego w Koźlu, na stanowisku powiatowego pełnomocnika do spraw przejmowania i zabezpieczenia poniemieckich zakładów przemysłowych. We wrześniu 1945 r. przeniósł się do Katowic i tam zamieszkał przy ul. Opolskiej 11. Kilka tygodni później dołączyła do niego jego żona „Diana” z kilkumiesięczną córką Krystyną. W latach 1945–1955 Ludwik pracował w Stowarzyszeniu Dozoru Kotłów Parowych w Katowicach, przekształconym następnie w Śląskie Biuro Dozoru Technicznego – na stanowisku inspektora, a później starszego inspektora, ds. badania i odbioru kopalnianych urządzeń wyciągowych oraz zastępcy kierownika Inspektoratu Badań Urządzeń Dźwigowych.



Ludwik i Władysław Sadowscy z
dziećmi, od lewej Stanisław,
Krystyna i Robert (fot. z zasobu
IPN)

W tym czasie działał także w branżowych związkach zawodowych metalowców–energetyków, będąc przewodniczącym komisji płacy i umów zbiorowych. Dodatkowo w latach 1953–1955 był zatrudniony w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach jako rzeczoznawca sądowy do spraw mechanicznych urządzeń wyciągowych.

W trakcie obu prowokacyjnych komunistycznych amnestii w 1945 i 1947 r. nie ujawnił swojej działalności konspiracyjnej z okresu okupacji niemieckiej i początku sowieckiej. Dzięki temu do jesieni 1950 r. mógł spokojnie żyć z żoną i dziećmi w Katowicach, nie nękany przez aparat bezpieczeństwa totalitarnego państwa. Ten spokojny czas zakończył się w listopadzie 1950 r., kiedy to został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach i przez sześć tygodni

przetrzymany w areszcie śledczym. Według jego żony, „Bartosz” był wówczas „męczony i torturowany w morderczym śledztwie”, a następnie zwolniono go „bez aktu oskarżenia i wyroku sądowego”.

Dodatkowo wspominała o częstych niezapowiedzianych wizytach i rewizjach w ich mieszkaniu, dokonywanych przez funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki. Po zwolnieniu z aresztu w latach 1951–1956 był inwigilowany przez UB jako podejrzany o „przynależność do nielegalnej organizacji SN i MWP”, oraz sprawdzany, czy nie prowadzi „wrogiej działalności wobec ustroju PRL”.

Początkiem września 1955 r. ze względów zdrowotnych Ludwik i Władysław wraz z dziećmi powrócili na Podkarpacie i zamieszkali w Krośnie przy ul. Kolejowej 4, później przy ul. 8 września. Ludwik znalazł pracę w Okręgowym Urzędzie Górniczym w Krośnie, na stanowisku starszego inspektora technicznego do spraw energomechanicznych. Udzielał się także w branżowym Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego Oddział w Krośnie. 15 lutego 1966 r. w wieku 54 lat zmarł w szpitalu w Krośnie na gruźlicę płuc i związane z nią powikłania. Pochowano go na tamtejszym cmentarzu komunalnym.

Po śmierci męża „Diana”, mając troje dzieci na studiach, zmuszona była podjąć pracę w Przedsiębiorstwie Budownictwa Naftowego „Naftomontaż” w Krośnie na stanowisku specjalisty do spraw płacowych oraz uczyła w tamtejszej wieczorowej szkole zawodowej, tzw. naftówce. Na emeryturę przeszła w 1980 r. Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności, za swoją działalność niepodległościową otrzymała 8 maja 1995 r. awans na stopień kaprała, a 2 marca 2006 r. Prezydent RP śp. Lech Kaczyński mianował ją na stopień oficerski podporucznika Wojska Polskiego. Władysława zmarła 22 października 2007 r. w Krośnie i została pochowana w grobowcu rodzinnym wraz z mężem.

COFNIJ SIĘ